



Tryumf polskiego posła: Ks. proboszcz Józef Wajda, poseł do parlamentu niemieckiego z powiatów Pszczyńskiego i Rybnickiego.

czył prof. Godlewski Jubilatowi pamiątkowe album, w którym pomieszczono fotografie członków Akademii, kolegów i przyjaciół z własnoręcznymi ich podpisami. Ponadto przemawiali prof. Raciborski imieniem komisji fizyograficznej, prof. Romer jako delegat Tow. im. Kopernika, prof. Szajnocha imieniem Tow. Tatrzańskiego, prof. Nowak imieniem krajowego Tow. Rybackiego, p. Mierzejewski imieniem kółka przyrodników i jako były uczeń Jubilata prof. dr Wł. L. Jaworski.

Wzruszony do łez podziękował Jubilat za wyrazy życzliwości i uznania. Odczytanie nadesłanych na uroczystość pism i telegramów zakończyło obchód, który miał niezwykle podniosły nastrój i pozostawił po sobie trwałe wspomnienie.

## Tryumf polskiego posła.

Jednym z przedstawicieli narodu polskiego w parlamencie niemieckim, jest ks. Wajda, proboszcz parafii Kielcz w powiecie Wielko-Strzeleckim na Górnym Śląsku.

Po złożeniu mandatu poselskiego przez ks. Skowrońskiego, polski komitet wyborczy dla braku innego kandydata zwrócił się do ks. proboszcza Wajdy ofiarowując mu opróżniony mandat. Początkowo wahał się on podjąć tak trudnego obowiązku, nie chcąc jednak zostawić komitetu w kłopotcie o kandydata i usuwać się od pracy publicznej, przyjął nowy ten urząd na swoje barki i z całym poświęceniem sprawuje go. Praca to ciężka i trudna, ale dla księdza posła przykrą nie jest, bo podjęta została z miłości do ludu.

Dotąd nie występował ks. Wajda publicznie z mównicy parlamentarnej, ale zato bardzo czynny brał udział w obradach rozmaitych komisji. Ze szczupłych dochodów utrzymuje ks. poseł własnym kosztem synów biednych rodziców polskich w szko-



Trzydziestolecie wytrwałej pracy: Znakomity polski przyrodnik, profesor dr. Władysław Kulczyński.

łach wyższych. Zajmuje się też bardzo gorliwie losem polskich robotników, zajętych w rozmaitych przedsiębiorstwach górniczych i hutniczych na Górnym Śląsku.

Gdy w czasie jednego z posiedzeń parlamentu niemieckiego w ubiegłym tygodniu zapisał się ksiądz poseł do głosu, sądzono, że jego mowa przebrzmi bez najmniejszego wrażenia. On sam widocznie żadnego nie spodziewał się sukcesu, ponieważ z góry prosił tylko o „dziesięć minut cierpliwości” dla swych wywodów, był nadto silnie zdenerwowany.

Tymczasem stała się rzecz nieoczekiwana. Z początku hałas przygłuszał jego słowa, po chwili uci-

## Trzydziestolecie wytrwałej pracy.

W ubiegłym tygodniu obchodził Kraków trzydziestolecie pracy naukowej w Akademii Umiejętności znakomitego naszego przyrodnika, radcy rządu, profesora dr. Władysława Kulczyńskiego. Oddano w ten sposób zasłużoną cześć człowiekowi, który całe swe życie i całą niespożytą energię oddał na usługi nauki, który sławę polskiego imienia rozniósł szeroko poza granicami kraju i zdobył sobie rozgłosne uznanie wśród przyrodników. Podpora i dusza prac fizyograficznych naszej Akademii, wykształcił szereg pokoleń, wzbudził zapał do poważnej pracy i pokierował umiejętnie młodszemu pokoleniu badaczy.

Dziecko Krakowa, tu się bowiem urodził w roku 1854 i wykształcił, tutaj następnie pełnił obowiązki profesora historii naturalnej w gimnazjum świętej Anny a potem w gimnazjum św. Jacka. W uznaniu zasług na polu naukowym Uniwersytet Jagielloński ofiarował mu honorowy doktorat filozofii, w roku zaś 1909 mianowano go docentem.

Profesor dr. Władysław Kulczyński zyskał sobie europejską sławę epokowym dziełem: O pająkach węgierskich. Wywołało ono przewrót w dotychczasowych badaniach nad pająkami. Uczony przyrodnik pracował nad niem niezmordowanie przez lat dwanaście, gromada bowiem pajączaków jest jedną z największych. Na świecie żyje około dwadzieścia tysięcy ich odmian. W samej Polsce jest około ośmiuset gatunków. Naukę o pająkach posunął prof. Kulczyński o olbrzymi krok naprzód, sam zgromadził w swych zbiorach około 5.000 rozmaitych ich odmian. Dzięki tej prawdziwie benedyktyńskiej pracy zyskał sobie Jubilat imię najwybitniejszego arachnologa w Europie.

Uroczystość uczczenia znakomitego uczonego odbyła się w auli uniwersyteckiej dzięki staraniu Akademii Umiejętności, pragnącej w ten sposób dać wyraz uznaniu dla swego członka i trzydziestoletniego sekretarza i kustosa komisji fizyograficznej. W tem święcie polskiej nauki wzięli udział członkowie Akademii z prezesem swym Stanisławem Tarnowskim, profesorowie uniwersytetu, członkowie komisji fizyograficznej, polscy przyrodnicy, oraz uczniowie Jubilata.

Pierwszy zabrał głos prezes Akademii hr. Stanisław Tarnowski, po nim, jako reprezentant wydziału matematyczno-przyrodniczego Akademii wrę-



Demonstracye właścicieli winnic: Scena z przed ratusza w Bar-sur-Aube.